

Słowo wstępne

Historycy wojskowości w swoich badaniach najczęściej poruszają zagadnienia związane z przebiegiem konfliktów zbrojnych i ważnych bitew, opisem podejmowanych działań bojowych, uzbrojeniem i organizacją różnych jednostek polskich i obcych. W zasadzie na marginesie tych problemów podejmowane są inne zagadnienia, dotyczące chociażby szeroko pojętego życia codziennego żołnierzy na przestrzeni dziejów, relacji żołnierzy z ludnością cywilną, kwestii przemieszczania się wojska i jego zaopatrzenia w różnych okresach historycznych czy też organizacji tzw. życia obozowego i koszarowego. Stąd też grupa badaczy z Instytutu Historii Uniwersytetu Łódzkiego zdecydowała się podjąć te powyżej wyartykułowane, jak i inne zagadnienia, zapraszając do współpracy uczonych z różnych ośrodków naukowych, specjalistów reprezentujących kilka dyscyplin: historia, politologia, archeologia, nauki wojskowe, logistyka, prawo, medycyna, a ponadto wojskowych specjalistów-praktyków. Podejmowane poszczególne kwestie zostaną zaprezentowane w postaci kolejnych monotematycznych publikacji z cyklu „Oblicza wojny”.

Niniejszy tom poświęcony został szeroko rozumianemu problemowi translokacji wojska. Jednocześnie w części tekstów Autorzy nawiązali do tzw. życia codziennego żołnierzy podczas przemieszczania się armii i mniejszych jednostek wojskowych. Zakres chronologiczny przedstawianych artykułów jest wyjątkowo szeroki (od czasów bizantyńskich po współczesność). Takie ujęcie chronologiczne i szerokie przy tym spektrum poruszanych problemów pozwala na głębszą analizę nie tylko kwestii przemieszczania się armii, napotykanym przez nie problemom i sposobom ich rozstrzygnięcia, lecz także organizacji przemarszów wielkich armii i mniejszych formacji, środków transportu ludzi i zaopatrzenia czy też organizacji służb odpowiedzialnych za logistykę wojskową w różnych okresach dziejowych i na kilku obszarach geograficznych.

W prezentowanym tomie znajduje się 15 artykułów. Autorzy poszczególnych tekstów reprezentują kilka krajowych ośrodków badawczych (Częstochowa, Lublin, Łódź, Olsztyn, Piotrków Tryb., Słupsk, Warszawa). Różnorodność problematyki znalazła odbicie w przygotowanych przez nich artykułach, będących wynikiem prowadzonych badań, w których przedstawiają autorskie spojrzenie na podejmowane kwestie. Warto podkreślić, że Autorzy swoje ustalenia badawcze opierają na analizie źródeł różnej proweniencji. Schemat prezentowanych artykułów jest podobny. Zawiera elementy pozwalające odpowiedzieć na zawarte

powyżej naczelną pytanie badawcze. Na pewno prezentowany tom daleki jest od kompletności nie tylko od strony wykorzystanych materiałów źródłowych, lecz także uwzględnionych problemów, ale w jakimś stopniu posuwa badania nad podjętą przez Autorów płaszczyzną badawczą.

Pierwszy artykuł, autorstwa KIRILA MARINOWA, ukazuje problem pokonywania trudno dostępnych obszarów (głównie górskich lub zalesionych) przez armię bizantyńską. Autor skoncentrował się na analizie zaleceń zawartych w IX konstytucji *Taktyk* cesarza Leona VI Mądrego (886–912). Władca proponował, by planując najazd na wrogie terytorium charakteryzujące się powyższą rzeźbą terenu, odpowiednio ograniczyć ryzyko zasadzki ze strony przeciwnika i jak najszybciej przebyć trudny i niebezpieczny obszar. Stąd też nakazywał maksymalnie zredukować obciążenia armii – zrezygnować z dużych taborów, wozy zastąpić zwierzętami jucznymi, ograniczyć liczbę jeźdźców, a ciężkozbrojnych piechurów oswobodzić z części rynsztunku. Rekomendacje te – jak konstatował Autor artykułu – miały o tyle istotne znaczenie, że spora część terytorium cesarstwa bizantyńskiego, a szczególnie obszary znajdujące się na Półwyspie Bałkańskim, charakteryzowało się właśnie górzystym i lesistym ukształtowaniem.

Autor kolejnego tekstu, ANDRZEJ NIEWIŃSKI, odnosi się w nim do regulacji zawartych w *Siete Partidas* – zbiorze praw skodyfikowanych w Kastylii w latach 1251–1265. Na podstawie źródła przytoczono informacje o funkcjonowaniu wojska w średniowieczu, ze szczególnym uwzględnieniem działań wojennych na lądzie, kwalifikacji i zakresu odpowiedzialności dowódców wojska, broni, machin oblężniczych i innych niezbędnych narzędzi oraz zarządzania wojskiem w trakcie przemarszów, a dalej rozbijania obozu, płądrowania, wypadów rabunkowych, a także innych metod zdobywania prowiantu. Przytoczono przykłady aprowizacji wojsk w trakcie pierwszych wypraw krzyżowych oraz podczas rozlicznych kampanii na Półwyspie Iberyjskim, w Anglii i Francji XIII–XIV w., które dostarczają lepszego wglądu w funkcjonowanie i skuteczność ówczesnych sieci zaopatrzenia.

Z kolei JAN SZYMCZAK prezentuje w swoich rozważaniach kwestie mobilizacji wojska na wyprawę wojenną. Mobilizacja taka trwała zazwyczaj około czterech tygodni. Autor omawia przygotowania do takiej wyprawy, wskazuje na elementy niezbędne rycerzowi w podróży, tj. koń bojowy, zbroja, a przede wszystkim wóz z zaopatrzeniem na cztery tygodnie. Ponadto Autor odniósł się do kwestii spożywania posiłków i noclegów podczas marszu do obozu bojowego. Zróżnicowanie w tym względzie uzależnione było od pozycji i zamożności danego rycerza.

Nad sposobami pokonywania przeszkód wodnych przez wojsko polskie od XI do początku XVI w. konstatuje TADEUSZ GRABARCZYK. Autor koncentrując się na wybranych przeprawach, prezentuje, w jaki sposób średniowieczne armie polskie radziły sobie z przekraczaniem rzek, trudnościami, jakie przy tym napotykały oraz jakie rozwiązania stosowano podczas pokonywania tego typu przeszkód. Najczęstszym sposobem przekraczania rzek było pokonywanie jej w bród. Jednak w przypadku pokonywania przez wojska polskie wielkich rzek, jak Wisła czy

Dunaj, dokonywano tego z wykorzystaniem statków lub mostów pływających. Autor omawia takie sposoby przeprawy przez szerokie rzeki, opierając się na kilku konkretnych przykładach.

Sprzętowi taborowemu nowożytnej armii polskiej poświęcony jest tekst autorstwa ALEKSANDRA BOŁDYREWA. Autor analizując wyprawy ostatnich Jagiellonów, wskazuje problem dużych odległości, które pokonywały armie zaciężne w tym okresie operujące na wschodnich rubieżach. Wymagało to zdaniem badacza gruntownych przygotowań do wyprawy, a co za tym idzie – zgromadzenie odpowiedniej liczby wozów służących do transportu zarówno żywności, jak i różnego typu sprzętów i materiałów wojennych. Autor omawia więc wozy konne (taborowe), ich konstrukcję, a ponadto organizację przemarszu oraz wykorzystanie ich jako środka bojowego.

Z powyższym artykułem koreluje kolejny tekst, podejmujący problem roli i znaczenia wozów miejskich, z ziem łęczyckiej i sieradzkiej, w wyprawach wojennych w XVI–XVII w. Jego Autorem jest JĘDRZEJ TOMASZ KAŁUŻNY. Sam obowiązek wyprawiania wozów wojennych, jak wskazuje Autor, przez miasta i miasteczka królewskie był jedną z najdłużej utrzymujących się powinności wojennych. Trudna sytuacja miasta, wojny, pożary czy inne poważne trudności mogły doprowadzić do zwolnienia, czasowego zawieszenia lub zamiany powinności wyprawiania wozu na inną. Wozy wojenne z ziem sieradzkiej i łęczyckiej stanowiły znaczny procent ogółu wozów wyprawianych z miast królewskich w skali całej Polski.

Natomiast ZBIGNIEW HUNDERT pochylił się nad ludzkim czynnikiem decyzyjnym odpowiedzialnym za przygotowanie przemieszczania się armii i jej ubezpieczenie podczas drogi, jakim były osoby piastujące urzędy strażnika koronnego i wojskowego (polnego). Analizie poddano osoby sprawujące te urzędy w okres sprawowania władzy nad armią koronną przez Jana Sobieskiego, w pierw hetmana, a następnie króla. Funkcje te pełniły wówczas, jak wykazuje Autor, osoby o dużym doświadczeniu wojskowym i autorytecie w armii, ale podporządkowane politycznie Janowi Sobieskiemu.

ZDZISŁAW WŁODARCZYK w swoim artykule analizuje okoliczności translokacji wojska na obszarze zajętych przez Prusy w wyniku II rozbioru Rzeczypospolitej. W owym czasie, w związku z zaistnieniem nowej rzeczywistości, na co wskazuje Autor, wojsko pojawiało się jako widoczny element przestrzeni społeczno-gospodarczej nowej prowincji – Prusy Południowe. Garnizony pojawiały się w licznych miastach i miasteczkach, czego w dawnej Rzeczypospolitej nie było. Jednocześnie oddziały te wielokrotnie zmieniały miejsce swego pobytu. W tekście zaprezentowano przykład przemarszu eskadronu majora von Granera z Bolesławca nad Prosną do Radomska w 1804 r. i okoliczności temu towarzyszące.

Problemmowi specyficznego najczęściej przemieszczania się partii powstańczych podczas powstania styczniowego poświęcony został artykuł JAROSŁAWA KITY. Autor zwraca uwagę na to, że ze względu na partyzancki charakter walk i przyniatającą przewagę wojsk rosyjskich niezmiernie istotną rolę odgrywa-

ło przemieszczanie się partii powstańczych. Wiele zależało w tym względzie od umiejętności i inwencji dowódców poszczególnych oddziałów powstańczych. Historyk wskazuje na niezbyt częstą okoliczność przemieszczania się oddziałów partyzanckich zgodnie z ustalonymi zasadami zawartymi w instrukcjach władz powstańczych. Zdecydowanie częściej dochodziło do wymuszonego marszu wynikającego z zagrożenia ze strony wojsk rosyjskich. Wówczas partie powstańcze musiały się ukrywać i maszerować nocami lub przez wiele godzin, a nawet dni, uciekać przed ścigającymi je Rosjanami. Autor wskazuje, że podczas marszów powstańcy stosowali wiele różnych działań maskujących i wprowadzających wroga w błąd. Negatywną konsekwencją tej wymuszonej mobilności był niemal tułaczy tryb życia, jaki wiedli insurgenci styczniowi.

Ewakuacja Koleją Transsyberyjską 5. Dywizji Strzelców Polskich stała się przedmiotem rozważań DARIUSZA RADZIWIŁLOWICZA. Autor przenosi nas chronologicznie w XX wiek, w czasy wojny domowej w Rosji między wojskami „białych” i bolszewików. Międzynarodowe oddziały musiały w 1919 r. rozpocząć ewakuację z Syberii, w wyniku słabnącej pozycji „białych”. Polska Dywizja otrzymała zadanie pełnienia funkcji straży tylnej. Badacz przybliży okoliczności i tragiczne zimowe warunki, w których odbywała się wspomniana ewakuacja. Żołnierze wraz z rodzinami przemieszczali się przez tereny ogarnięte wojną domową, wśród wrogo nastawionych mieszkańców Syberii i w czasie szalejącej epidemii tyfusu. Niestety ewakuacja zakończyła się kapitulacją 5. DSP pod stacją Klukwiennaja.

Artykuł WITOLDA JARNY dotyczy służby samochodowej Wojska Polskiego w latach trzydziestych XX w. Autor toczy rozważania dotyczące motoryzacji sił zbrojnych na tle sytuacji polityczno-ekonomicznej odrodzonej Drugiej Rzeczypospolitej. Ocenia on, że służba samochodowa nie była dostatecznie rozwinięta przed wybuchem II wojny światowej, mimo wysiłków, które podejmowane były, aby ten stan zmienić. Jako główne przyczyny takiego stanu rzeczy wskazuje na: słabość gospodarczą kraju, niski poziom motoryzacji państwa, słabo rozwiniętą sieć dróg, niedostosowanie dróg i mostów do transportu samochodowego, brak rozbudowanej infrastruktury technicznej i ograniczenia finansowe Polski.

Z kolei ROBERT MAJZNER przybliży nam, na podstawie informacji ówczesnego wywiadu polskiego, działania prowadzone w ramach wojny włosko-abisyńskiej i wojny domowej w Hiszpanii. Badacz koncentruje się na doświadczeniach z tych konfliktów, które mogłyby być wykorzystane przez polską armię z zakresu ewolucji sztuki wojennej – w aspekcie technicznym, taktycznym oraz operacyjnym. Niestety – jak konkluduje Autor – większość z nich została zbagatelizowana przez Sztab Główny Wojska Polskiego, a pozostałych nie był w stanie zrealizować słabo rozwinięty przemysł Drugiej Rzeczypospolitej.

Kolejne teksty podejmują zagadnienia dotyczące kwestii powojennych i współczesnych. Problem pokonywania przeszkód wodnych w XX w. stał się przedmio-

tem zainteresowania MAGDALENY POGOŃSKIEJ-POL. Autorka przedstawia plany i przygotowania armii egipskiej do pokonania Kanału Sueskiego w przededniu wojny październikowej z 1973 r. Armia egipska chcąc odzyskać utracony w poprzedniej wojnie obszar, musiała opracować plany przekroczenia Kanału Sueskiego, a co za tym idzie – uwzględnić specyfikę jego budowy, warunki hydrograficzne i system obrony opracowany przez Izraelczyków.

Dwa ważne zagadnienia dotyczące współczesnego funkcjonowania wojska, logistyka i zaopatrzenie polskich kontyngentów wojskowych działających poza granicami kraju, zostały przedstawione w artykule MARKA BRYLEWA. Autor koncentruje się na zadaniach oddziału gospodarczego, który odpowiedzialny jest także za organizację i realizację procesu szkolenia specjalistycznego żołnierzy Narodowego Elementu Wsparcia, a następnie kierowanie jego działalnością w zakresie logistycznego wsparcia narodowego.

W końcu ostatni tekst w tomie, autorstwa JACKA LASOTY, dotyczy praktycznego pokonywania przeszkód wodnych przez pododdziały czołgów. Zasadnicze zagadnienia związane z przeprawą czołgów pod wodą poprzedzone zostały krótkim rysem historycznym nawiązującym do wykonywania tego typu zadań m.in. przez pierwsze polskie pododdziały czołgów i niemieckie czołgi w czasie II wojny światowej. W dalszej części Autor, również na podstawie osobistych doświadczeń, przedstawił zasady taktyczno-techniczne, które powinny być spełnione, aby bezpiecznie i z sukcesem można było wykonać zadanie bojowe polegające na pokonaniu głębokiej przeszkody wodnej przez pododdziały czołgów.

Mimo uwzględnienia szeregu różnorodnych kwestii powiązanych nadrzędnym problemem translokacji wojska na przestrzeni dziejów zdajemy sobie sprawę, że tom nie wyczerpuje podjętej płaszczyzny badawczej. Na wszystkich zarysowanych polach badawczych jest jeszcze wiele do zrobienia. Tematyka wydaje się bardzo zachęcająca do dalszych kwerend, a szereg też i pytań badawczych zawartych w prezentowanych artykułach może stanowić punkt wyjścia do dalszej dyskusji i uzupełnień dotychczasowej historiografii.

JAROSŁAW KITA
MAGDALENA POGOŃSKA-POL